

# Andrzej Krzystek

---

## Odnowa liturgiczna w pięćdziesiąt lat po ogłoszeniu soborowej konstytucji "Sacrosanctum concilium" w metropolii szczecińsko-kamieńskiej

---

Colloquia Theologica Ottoniana nr 2, 105-138

---

2015

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

**ODNOWA LITURGICZNA PIĘCDZIESIĄT LAT PO OGŁOSZENIU  
SOBOROWEJ KONSTYTUCJI SACROSANCTUM CONCILIIUM  
W METROPOLII SZCZECIŃSKO-KAMIEŃSKIEJ**

**Andrzej Krzystek<sup>1</sup>**  
Uniwersytet Szczeciński

Upłynęło już ponad pięćdziesiąt lat od dnia 4 grudnia 1963 roku, kiedy papież Paweł VI ogłosił konstytucję o świętej liturgii *Sacrosanctum concilium*, pierwszy owoc Soboru Watykańskiego II. Konstytucja „stała się zwiastunem nadziei dla całego Kościoła i jego odnowy”<sup>2</sup>. Św. Jan Paweł II podczas swojego pontyfikatu wyrażał zdecydowaną wolę doprowadzenia Soboru do skutku. Podkreślał, że „trzeba te płodne ziarna, jakie Ojcowie Soboru Powszechnego, karmieni Słowem Bożym, zasiali w dobrą ziemię, doprowadzić do dojrzałości”<sup>3</sup>. Po ponad pół wieku Kościół i społeczeństwo doznały głębokich przemian, ale przesłanie konstytucji pozostaje aktualne w odniesieniu do nowych problemów i potwierdza zawarte w niej zasady. A zatem odnowa liturgiczna trwa. „Ziarno zostało zasiane: zaznało srogości zimy, lecz zakiełkowało i stało się drzewem. I rzeczywiście, chodzi tu o organiczny wzrost drzewa, które będzie tym potężniejsze, im głębiej zapuściło korzenie w glebę tradycji”<sup>4</sup>. A tradycja, to nie tylko przeszłość, ale przeszłość i teraźniejszość oraz teologiczna refleksja nad obiema tymi rzeczywistościami<sup>5</sup>.

---

<sup>1</sup> Ks. dr Andrzej Krzystek, adiunkt Katedry Teologii Pastoralnej, Liturgiki i Homiletyki Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Szczecińskiego. Adres: Wydział Teologiczny Uniwersytetu Szczecińskiego, ul. Papieża Pawła VI nr 2, 71–459 Szczecin; e-mail: akrzystek@szczecin.opoka.org.pl.

<sup>2</sup> Jan Paweł II, *List apostolski „Vicesimus quintus annus”* (4.12.1988), nr 1.

<sup>3</sup> Tamże, nr 2.

<sup>4</sup> Tamże, nr 23.

<sup>5</sup> Taki pogląd na tradycję wyraża jeden z najwybitniejszych współczesnych historyków liturgii, jezuita o. R. Taft. Konstytucja liturgiczna nakazuje „zachowanie zdrowej tradycji”, dopuszczając jednocześnie „uprawniony postęp” (KL 23).

Biorąc pod uwagę wskazania wynikające z konstytucji *Sacrosanctum concilium*, a także najistotniejsze dokumenty Kościoła powszechnego i lokalnego dotyczące liturgii, aktualnie należy skoncentrować się na następujących problemach<sup>6</sup>:

- chrześcijański wymiar świętowania niedzieli,
- czynne uczestnictwo w liturgii,
- formacja liturgiczna,
- diakonat stały,
- muzyka i śpiew w liturgii,
- *Liturgia godzin* modlitwą całego ludu Bożego,
- kształtowanie przestrzeni liturgicznej.

Przedstawione tematy dotyczą istoty odnowy liturgicznej, która służy uobecnianiu Tajemnicy paschalnej Chrystusa w liturgii Kościoła, celebrowanej każdego dnia w Eucharystii i sakramentach, szczególnie w dniu Paschy i w każdą niedzielę. Ich uszczegółowienie w synodach diecezjalnych pozwoli w pełni ukazać liturgię jako „źródło i szczyt: życia Kościoła partykularnego” (KL 10)<sup>7</sup>.

„Jednym z najpilniejszych zadań Kościoła jest formacja biblijna i liturgiczna ludu Bożego, tzn. pasterzy i świeckich”<sup>8</sup>. Liturgia jest szczególnym miejscem doświadczenia Boga, spotkania z Chrystusem, co wyraziło się w stwierdzeniu ucznia wobec tajemniczej obecności Chrystusa: „to jest Pan!” (J 21, 7)<sup>9</sup>. Poprzez działania liturgiczne w sposób niewidzialny, ale rzeczywisty, doświadczamy działania Chrystusa przez swojego Ducha. Aby relacja z Chrystusem stała się rzeczywistością, potrzebna jest „wiara żywa, inspirowana przez miłość, adorację, uwielbienie i ciszę kontemplacji”<sup>10</sup>. Tylko dojrzała formacja liturgiczna duchownych i świeckich jest warunkiem odkrycia w celebracji liturgicznej źródła i szczytu całego życia chrześcijańskiego.

<sup>6</sup> Takie przekonanie wyraziła komisja Synodu Metropolitalnego, złożona z przedstawicieli trzech diecezji metropolii szczecińsko-kamińskiej, w składzie: ks. bp Paweł Cieślak – patron, ks. dr Andrzej Krzyszek – przewodniczący, ks. dr Piotr Gałas, ks. dr Julian Głowacki, ks. dr Zbigniew Kobus, ks. dr Jacek Lewiński, ks. dr Kazimierz Mańkowski, ks. dr Zbigniew Woźniak. Komisja zaproponowała, by inne, równie ważne tematy liturgiczne, podjąć na synodach diecezjalnych.

<sup>7</sup> *Konstytucja o liturgii „Sacrosanctum concilium”* (4 XII 1963), AAS 56 (1964), s. 97–134 (dalej: KL).

<sup>8</sup> Jan Paweł II, *List apostolski „Vicesimus quintus annus”*, nr 15.

<sup>9</sup> Tamże, nr 10.

<sup>10</sup> Tamże.

## 1. Chrześcijański wymiar świętowania niedzieli<sup>11</sup>

„Niedziela jest najstarszym i pierwszym dniem świątecznym” (KL 106). Przypomnienie jej znaczenia jest bardzo ważne w naszych czasach, gdyż w świadomości wielu osób przyznających się do chrześcijaństwa coraz bardziej ztraca ona świąteczny charakter. W ciągu wieków pozostało w Kościele żywe przeświadczenie, że niedziela jest dniem kultu oraz dniem powstrzymania się od pracy, co znalazło swój wyraz w przykazaniu kościelnym: „Ustanowione przez Kościół dni święte święcić”. Wydaje się jednak, że zatarła się nieco świadomość duchowej treści tego dnia. W przedsoborowym kalendarzu liturgicznym niedziele okresu zwykłego miały stosunkowo niską rangę i dość często musiały ustępować niektórym wysokim rangą obchodom ku czci świętych. Z tego powodu przywrócenie właściwego miejsca niedzieli było jednym z głównych postulatów ruchu liturgicznego. Jest tym bardziej konieczne w naszych czasach, ponieważ na skutek ogromnych przemian kulturowych i cywilizacyjnych niedziela dla coraz większej liczby osób ztraca swój szczególny charakter. Samo tylko odwoływanie się do obowiązku świętowania niedzieli nie stanowi właściwej odpowiedzi na współczesne wyzwania.

Kościół pragnie, aby wszyscy wierni odkryli na nowo duchową wartość niedzieli oraz radość z jej świętowania, jaka cechowała pierwszych chrześcijan. Nauka Kościoła o niedzieli, poczynszy od Soboru Watykańskiego II, jest powrotem do początku, twórczym podjęciem tematów zawartych w Nowym Testamencie oraz u autorów z pierwszych wieków chrześcijaństwa. Wyrazem tego jest dokument Magisterium Kościoła o niedzieli, list apostolski św. Jana Pawła II *Dies Domini*, wydany w 1998 roku. Papież omawia niedzielę jako „dzień Pański”, w którym świętujemy dzieło Stwórcy; „dzień Chrystusa”, w którym celebруем zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa oraz zesłanie Ducha Świętego; „dzień Kościoła”, którego sercem jest zgromadzenie eucharystyczne; „dzień człowieka”, czyli dzień radości, odpoczynku i solidarności, oraz „dzień dni”, nadrzędne święto, objawiające sens czasu<sup>12</sup>.

Pragnienie Kościoła, by niedziela ukazała się w pełnym blasku, wyraża się również w posoborowej liturgii. W odnowionym *Mszale rzymskim* (1970) znajduje się aż osiem prefacji przeznaczonych na niedziele okresu zwykłego (dla

---

<sup>11</sup> Komisja synodalna uczyniła odpowiedzialnym za przygotowanie *instrumentum laboris* tego tematu ks. dr. Zbigniewa Kobusa.

<sup>12</sup> Jan Paweł II, *List apostolski „Dies Domini”* (31.05.1998).

porównania: Mszał z 1570 roku nie posiadał specjalnych prefacji na te niedziele), które podkreślają różne aspekty teologii niedzieli: pamiątka zmartwychwstania Jezusa i zesłania Ducha Świętego, święto dzieła stworzenia, naszego duchowego odrodzenia, zjednoczenia we wspólnocie Kościoła oraz zapowiedź wieczności. Z myślą o celebracjach niedzielnych została ułożona Trzecia Modlitwa eucharystyczna. *Mszał Rzymski dla diecezji polskich* zawiera na początku Drugiej oraz Trzeciej Modlitwy eucharystycznej dodatek: „Dlatego stajemy przed Tobą i zjednoczeni z całym Kościołem uroczysto obchodzimy pierwszy dzień tygodnia, w którym Jezus Chrystus zmartwychwstał i zesłał na Apostołów Ducha Świętego”. Oprócz zmartwychwstania Jezusa i zesłania Ducha Świętego jest tu mowa o pierwszym dniu tygodnia (niedziela jako świętowanie nowego stworzenia, które jest naszym duchowym odrodzeniem) oraz o jedności z całym Kościołem.

W odnowionej liturgii wzbogacono również wybór czytań biblijnych na niedziele i święta, a także wprowadzono przepisy nakazujące głoszenie homilii w niedziele. Niedzielna liturgia słowa zawiera trzy czytania biblijne, ułożone w cyklu trzyletnim. W ten sposób w ciągu trzech lat można usłyszeć najważniejsze fragmenty Pisma Świętego, a niedziela staje się rzeczywiście dniem głoszenia Słowa Bożego.

## 2. Czynne uczestnictwo w liturgii – posługi i funkcje<sup>13</sup>

Liturgia jako kult Kościoła, w którym lud Boży doświadcza uświęcającej mocy Boga i oddaje Mu chwałę, z natury swojej zakłada czynne uczestnictwo tych, którzy są obecni w czasie jej sprawowania (por. KL 26). Uczestnictwo to ma na celu udział w zbawczym misterium Chrystusa, które uobecnia się w celebracji liturgicznej. Uczestnictwo w liturgii nie ogranicza się do samej tylko obecności ani też do zewnętrznego zaangażowania poprzez wykonywanie gestów oraz wypowiedanie słów. Choć realizuje się ono na różnych poziomach, począwszy od zewnętrznej obecności, poprzez fizyczne włączanie się w akcję liturgiczną (postawy, gesty, słowa), któremu towarzyszy wewnętrzne zaangażowanie, to jednak ma na celu uczestnictwo w dziele Chrystusa, w Jego uwielbieniu i prześlągnięciu Boga Ojca, w Jego ofiarowaniu się Ojcu w postawie całkowitego posłuszeństwa.

---

<sup>13</sup> Komisja synodalna uczyniła odpowiedzialnym za przygotowanie *instrumentum laboris* tego tematu ks. dr. Jacka Lewińskiego.

Uczestnictwo w liturgii, które przynosiłoby owoce w życiu codziennym wiernych, było zawsze troską Kościoła, jednakże w różnych momentach historii dochodziło do jego osłabienia. Wiązało się to zarówno z brakiem odpowiedniego wprowadzenia w ducha liturgii, jak i z trudnościami wynikającymi z niezrozumienia form jej sprawowania. Zjawiskiem, które nasilało się z biegiem historii, było też ograniczenie czynnego uczestnictwa wiernych, wyrażającego się w pełnieniu przez nich przysługujących im na mocy chrztu posług i funkcji liturgicznych.

W XX wieku uczestnictwo wiernych w liturgii stało się przedmiotem szczególnej troski Kościoła w ramach tzw. ruchu liturgicznego, który za cel stawiał sobie szukanie sposobów doprowadzenia wiernych do zaangażowanego i owocnego uczestnictwa w liturgii. Troskę tę wyrażali kolejni papieże, a ostatecznie znalazła ona swój wyraz w pracach II Soboru Watykańskiego. W konstytucji o liturgii Kościół podkreślił konieczność wdrażania wiernych do „świadomego, czynnego i pełnego uczestnictwa w czynnościach liturgicznych” (por. KL 14, 30, 31, 48), zaznaczając, że takie zaangażowane wewnętrznie i zewnętrznie uczestnictwo wynika z samej natury liturgii i jest nie tylko prawem, ale i obowiązkiem wszystkich wiernych. Kościół podjął jednocześnie konkretne postanowienia mające na celu umożliwienie takiego właśnie uczestnictwa.

Wskazania zawarte w soborowej konstytucji o liturgii można sprowadzić do dwóch zasadniczych. Pierwszym jest odpowiednia formacja wiernych, zmierzająca do pogłębienia znajomości misterium Chrystusa w liturgii i form jego sprawowania oraz wdrażanie do czynnego, tak zewnętrznie, jak i wewnętrznie, uczestnictwa w czynnościach liturgicznych, między innymi również poprzez pełnienie różnych posług i funkcji (por. KL 14, 19, 28, 29, 35). Drugim natomiast jest zmiana samych form sprawowania liturgii, zmierzająca do tego, „aby lud chrześcijański z większą pewnością dochodził w świętej liturgii do obfitego udziału w łaskach” (KL 21, 49, 50).

Drugi z tych celów, wyznaczonych przez II Sobór Watykański, został z powodzeniem zrealizowany poprzez odnowienie obrzędów liturgicznych, co znalazło swój wyraz w wydaniu nowych ksiąg liturgicznych, a także poprzez wprowadzenie do liturgii języków narodowych (KL 36). Również w naszym kraju zostały wydane dostosowane do zwyczajów diecezji polskich księgi do sprawowania poszczególnych sakramentów i sakramentaliów. Ogromny wysiłek kapłanów, osób konsekrowanych i wiernych świeckich, włożony, począwszy od pierwszych lat posoborowych do dzisiaj, we wdrożenie wiernych do czynnego uczestnictwa w liturgii zaowocował ożywieniem udziału w czynnościach liturgicznych. Można

to dostrzec, zwracając uwagę na wykonywany podczas liturgii śpiew, odpowiedzi, wykonywanie akklamacji oraz zajmowanie odpowiednich postaw ciała i wykonywanie właściwych gestów. Pod tym względem sprawowana liturgia jest z całą pewnością celebracją wspólnotową.

W dokumentach Kościoła wydawanych w ostatnich latach zwraca się uwagę na znaczący postęp w czynnym uczestnictwie wiernych w liturgii<sup>14</sup>. Podkreśla się jednocześnie istniejącą wciąż ogromną potrzebę duszpasterstwa liturgicznego, którego celem jest wprowadzenie wiernych w bogactwo sprawowanych tajemnic, tak aby udział w nich wzbogacał wszystkich duchowo i znajdował powiązanie z życiem codziennym. Ważną kwestią pozostaje również zaangażowanie wiernych świeckich w pełnienie właściwych im posług i funkcji liturgicznych. Mimo że i w tej dziedzinie uczyniono już bardzo wiele, to doświadczenie życia liturgicznego nie pozostawia wątpliwości, że wciąż jest jeszcze dużo do zrobienia.

Osiągnięcie tych celów domaga się przede wszystkim rzetelnej katechezy liturgicznej, która pozwoliłaby wiernym odkryć bogactwo sprawowanych tajemnic, jak również właściwe im miejsce w czasie ich celebracji. Katecheza taka, o charakterze mistagogicznym, jest zgodnie z nauczaniem Kościoła pierwszym warunkiem w doprowadzeniu do czynnego uczestnictwa liturgii. W katechezie mistagogicznej winno się objaśniać obrzędy w świetle wydarzeń zbawczych, wprowadzać w znaczenie poszczególnych znaków zawartych w obrzędach oraz ukazywać związek między celebrowaną liturgią a życiem codziennym<sup>15</sup>. Bardzo pożyteczne mogłyby być opracowania krótkich katechez mistagogicznych do zastosowania przed rozpoczęciem liturgii, a także podczas formacji grup parafialnych oraz w czasie różnego rodzaju dni skupienia, rekolekcji i misji parafialnych. Mistagogia jest niezastąpioną metodą wprowadzenia w czynne uczestnictwo w liturgii oraz w dojrzałe życie chrześcijańskie.

Konkretnym przejawem czynnego uczestnictwa w liturgii jest pełnienie przez wiernych właściwych im funkcji i posług. Sobór Watykański II podkreślił, że „w sprawowaniu liturgii każdy, kto wykonuje swą funkcję – czy to duchowny, czy wierny świecki – powinien w pełni wykonywać wyłącznie to, i tylko to, co należy do niego z natury rzeczy i na podstawie przepisów liturgicznych” (KL 28). Choć w tej dziedzinie dokonało się wiele pozytywnych zmian, to wciąż potrzeba

---

<sup>14</sup> Por. Jan Paweł II, *List apostolski „Vicesimus quintus annus”*, nr 10; Benedykt XVI, *Adhortacja apostolska „Sacramentum Caritatis”* (22.02.2007), nr 52.

<sup>15</sup> Por. Benedykt XVI, *Adhortacja „Sacramentum Caritatis”*, nr 64.

odkrywania bogactwa posług i funkcji liturgicznych, które z natury swej należą do wiernych świeckich oraz odpowiedniego przygotowania do ich pełnienia.

W przygotowaniu wiernych do pełnienia różnorodnych funkcji liturgicznych należy się posługiwać zatwierdzonym przez Konferencję Episkopatu Polski Dyrektorium Duszpasterstwa Służby Liturgicznej (27 listopada 2008).

Wśród wielu zadań, jakie mogą podejmować świeccy uczestnicy liturgii, na pierwszym miejscu należy wymienić posługi akolity i lektora, do których spełniania ustanawia się odpowiednio przygotowanych mężczyzn. Posługa pełniona przez lektora i akolitę jest odpowiedzią daną Bogu na powołanie do spełniania specjalnego zadania we wspólnocie Kościoła. Posługi te są kandydatom udzielane na stałe, to znaczy, że otrzymujący je spełniają związane z nimi zadania przez całe życie (por. KPK 230 § 1). „Posługi” należy odróżnić od „funkcji” liturgicznych, do których wyznacza się czasowo (por. KPK 230 § 2). Powierzenie funkcji liturgicznych i udzielanie związanego z tym błogosławieństwa nie powinno przypominać obrzędu ustanawiania akolitów i lektorów. W związku z tym, że dopiero II Polski Synod Plenarny wprowadził w Kościele polskim zwyczaj udzielania posług akolity i lektora mężczyznom świeckim, którzy nie są alumnami seminarium, należy dołożyć starań, aby praktyka ta weszła jak najszybciej w życie<sup>16</sup>. W diecezjach metropolii szczecińsko-kamieńskiej od wielu już lat powierza się mężczyznom świeckim funkcję nadzwyczajnego szafarza Komunii św. Należy jednak zwrócić uwagę na to, że jest to funkcja różna od posługi ustanowionego akolity, który nie tylko jest nadzwyczajnym szafarzem Komunii św., ale ma do spełnienia szereg innych zadań w czasie sprawowania liturgii, jak i poza nią.

Niezbędną funkcją podczas sprawowania liturgii, a zwłaszcza Eucharystii, jest funkcja lektora. Wciąż zdarza się w praktyce parafialnej, że sam kapłan wykonuje wszystkie czytania, jak również psalm responsoryjny i modlitwę wiernych. Funkcję lektora mogą pełnić odpowiednio przygotowani zarówno mężczyźni, jak i kobiety. Wykonujący tę funkcję powinien rozumieć odczytywany tekst w jego własnym kontekście oraz w świetle wiary pojmować sens orędzia Objawienia. Ze względu na powagę funkcji, jak i trudność odczytywanych tekstów nie należy funkcji lektora powierzać dzieciom. Należy natomiast zadbać o to, żeby w każdej wspólnocie parafialnej istniał odpowiednio liczny zespół osób pełniących tę funkcję, tak żeby w czasie każdej celebracji czytania biblijne wykonywane były

---

<sup>16</sup> Por. II Polski Synod Plenarny (1991–1999), *Liturgia Kościoła po Soborze Watykańskim II*, Poznań 2001, nr 84.



przez przygotowane do tego osoby. Przygotowanie tych osób może się odbywać w ramach kursów lektorskich, organizowanych w parafiach lub dekanatach.

Przygotowanie do posługi lektora, której ważność podkreśla się w najnowszych dokumentach Kościoła<sup>17</sup>, winno być zorganizowane w wymiarze diecezji, zgodnie z *ratio formationis*, zatwierdzonym przez Konferencję Episkopatu Polski, a podanym w Dyrektorium Duszpasterstwa Służby Liturgicznej (nr 108–130). Należy w związku z tym powołać w każdej z diecezji metropolii szczecińsko-kamieńskiej kapłana odpowiedzialnego za formację kandydatów do posługi lektora oraz zorganizować szkołę lektora, której zadaniem byłoby odpowiednie przygotowanie kandydatów. Wskazane jest, aby w każdej wspólnocie parafialnej, zależnie od wielkości, był jeden lub kilku ustanowionych lektorów, do których należałoby między innymi troska o przygotowanie osób pełniących funkcję lektora oraz o organizację liturgii słowa.

Spośród funkcji liturgicznych pełnionych przez wiernych świeckich, a związanych z liturgią słowa, należy również podkreślić funkcję psalterzysty. Jego zadaniem jest wykonywanie psalmu responsoryjnego. Często można zaobserwować niepoprawną praktykę powierzania tego zadania organistów lub scholi. Psalm responsoryjny jest proklamacją Słowa Bożego i integralną częścią liturgii słowa. Zgodnie z przepisami wykonuje go jedna osoba – psalterzysta, a miejscem jego wykonania jest ambona (OWMR 61; *Wskazania Episkopatu Polski po ogłoszeniu nowego OWMR*, nr 14). Funkcja psalterzysty domaga się odpowiedniego przygotowania biblijnego oraz muzycznego. Wskazane byłoby zorganizowanie takiego przygotowania w dekanatach, a jeśli byłoby to zbyt trudne, wówczas w poszczególnych diecezjach metropolii. Formacja psalterzystów winna się odbywać zgodnie z programem zatwierdzonym dla całej diecezji.

Należy również podkreślać znaczenie innych funkcji liturgicznych, których wielość i należyte pełnienie sprzyja czynnemu uczestnictwu nie tylko osób, które je wykonują, ale całej celebrującej wspólnoty wiernych. Formacja służby liturgicznej winna się odbywać w poszczególnych diecezjach zgodnie z zatwierdzonym dla całej diecezji programem formacyjnym, opartym na Dyrektorium Duszpasterstwa Służby Liturgicznej.

Wielką pomocą we wdrażaniu wiernych do czynnego uczestnictwa w liturgii może być, zalecane przez II Polski Synod Plenarny, powołanie w poszczególnych parafiach zespołów liturgicznych<sup>18</sup>. Ich celem ma być lepsze przygotowanie wier-

<sup>17</sup> Benedykt XVI, *Adhortacja apostolska „Verbum Domini”*, nr 58.

<sup>18</sup> Por. II Polski Synod Plenarny (1991–1999), *Liturgia*, nr 83.

nych do pełnienia różnych posług liturgicznych oraz przygotowanie poszczególnych celebracji. Mieści się w tym odpowiednie przygotowanie wystroju kościoła, przygotowanie służby liturgicznej oraz tekstów komentarzy czy modlitwy wiernych, a także czuwanie we współpracy z kapłanem nad poprawnością i pięknem sprawowanej liturgii.

### 3. Formacja liturgiczna<sup>19</sup>

Początkowo w starożytności chrześcijańskiej przejawem formacji liturgicznej był katechumenat, następnie mistagogia i żywy udział w liturgii. Średniowiecze rozwinęło alegoryczną wykładnię liturgii, z bogatym wystrojem, malowidłami, witrażami, operowaniem światłem i cieniem.

W drugiej połowie XIX wieku rozwijający się ruch liturgiczny podjął szeroką formację liturgiczną poprzez odnowę liturgii oraz wysiłki uczynienia jej źródłem życia duchowego. Romano Guardini odróżniał wychowanie liturgiczne od kształcenia liturgicznego czy nauczania liturgiki. Chodziło o „wzbogacenie człowieka przez Ducha i ucieleśnienie duszy” dzięki obudzeniu w człowieku zdolności pojmowania symbolu. Działanie to zakłada obraz Kościoła, ludu Bożego, który celebruje misterium. Lud Boży w swojej całości jest ludem kapłańskim, zachowując rozróżnienie na kapłaństwo sakramentalne i kapłaństwo powszechne. Wszyscy laicy, mężczyźni i kobiety, są pełnymi uczestnikami liturgii, zdolnymi i uprawnionymi do posługi liturgicznej w różnych formach.

Należy stwierdzić, że formacji liturgicznej nie można oddzielać od całości kształtu doskonalenia życia chrześcijańskiego pod kierunkiem Ducha Świętego w Kościele. Oznacza to podjęcie posłannictwa Kościoła w budowaniu konkretnej wspólnoty. Podstawową rolę w formacji liturgicznej odgrywają sakramenty święte. Szczególnie sakramenty posłania w Kościele i służby budowania ludu Bożego, jakimi są małżeństwo i kapłaństwo, wytyczają zadanie tej formacji (KKK 1534).

Formacja liturgiczna powinna uwzględniać rozwój i zdolność odczytywania symbolu na podstawie założeń antropologicznych. Ważnym postulatem jest wychowanie do obiektywności. Nie chodzi o uwydatnienie tego, co człowiek czuje, co mu się wydaje, lecz idzie o uwydatnienie przesłania zawartego w wydarzeniu zbawczym, uobecnianym w Duchu Świętym podczas celebracji liturgicz-

---

<sup>19</sup> Komisja synodalna uczyniła odpowiedzialnym za przygotowanie *instrumentum laboris* tego tematu ks. dr. Zbigniewa Kobusa.

nej. Formacja liturgiczna powinna w znacznie większej mierze niż dotychczas brać pod uwagę wymiar antropologiczny, charakter egzystencji chrześcijanina, modlitwę ciała, zagadnienia ekspresji cielesnej, kultury gestu itp.

Punktem wyjścia należy uczynić posoborowe rozumienie liturgii. Przed Soborem Watykańskim II liturgię rozumiano jako oddawanie czci Bogu, jako należne Bogu uwielbienie, co prowadziło do rubrycystycznego traktowania formacji liturgicznej. Chodziło o postępowanie zgodnie z prawem (rubryką), określanie tego, co się Bogu należy, co dokonuje się właściwie. Konstytucja o liturgii świętej ujmuje liturgię jako uświęcenie ludzi i uwielbienie Boga (KL 7). Formacja liturgiczna to troska Kościoła, aby wierni brali udział w liturgii „świadomie, pobożnie i czynnie” (KL 48, 11). Liturgia nie jest przedstawiana jako „wielkość”, której człowiek musi się podporządkować, lecz jest miejscem, w którym człowiek staje się sobą i w ten sposób realizuje się chwała Boża. Liturgia daje każdemu to, co jest najważniejsze, niezbywalne – zbawienie, czyli scalenie, oczyszczenie, reorientację, ukierunkowanie na Boga. Formacja liturgiczna bierze pod uwagę osobę ludzką, jej zdolność do komunikacji, do dialogu z Bogiem i drugim człowiekiem. Działania liturgiczne sytuują człowieka na innej scenie niż życie codzienne.

W zakresie metodyki należy stopniowo wychodzić od tego, co znajome, do tego, co ukryte (*per sensibilia, visibilia ad invisibilia*). Szczególnie groźna jest banalizacja świętości, ideologizowanie, zinstrumentalizowanie, spłykanie. Nikt nie będzie świadkiem, jeśli nie jest przekonany.

Edukacja liturgiczna winna być organizowana na różnych etapach życia. Począwszy od lat najmłodszych, należy stosować formację permanentną. Ma ona zmierzać do uświadomienia najgłębszych wymiarów uobecnienia Misterium Paschalnego w sakramentach, a także uczyć kształtowania żywej liturgii z udziałem wspólnoty. Należy zatroszczyć się o przygotowanie osób świeckich, które mogłyby pełnić właściwe im funkcje liturgiczne.

Ważną rolę może odgrywać Diecezjalny (Metropolitalny) Ośrodek Duszpasterstwa Liturgicznego, który koordynuje działania formacji i wychowania liturgicznego. Ośrodek wyjaśnia przepisy prawno-liturgiczne i rozwiązuje wątpliwości, proponuje wyposażenia wnętrz kościołów, wzory szat i naczyń liturgicznych, upowszechnia wartościową muzykę sakralną, troszczy się o treść i formę nabożeństw liturgicznych, zajmuje się publikacją tekstów liturgicznych, śpiewni-

ków liturgicznych i modlitewników dla ludzi świeckich, przygotowuje transmisje liturgii w radiu i telewizji, redaguje własną strony w internecie itp<sup>20</sup>.

Formacja biblijna i liturgiczna ludu Bożego powinna się dokonywać głównie przez samą liturgię, właściwie ukształtowaną i przeżywaną. Należy do tego celu wykorzystywać również misje i rekolekcje, czuwania modlitewne, katechezę wielkopostną i adwentową, a także zajęcia formacyjne grup apostołskich<sup>21</sup>.

W każdej parafii powinien powstać parafialny zespół liturgiczny, złożony z dorosłych, młodzieży i dzieci. Powoływanie takich zespołów ma na celu lepsze przygotowanie wiernych do pełnienia posług w zgromadzeniu liturgicznym i pozwala uniknąć improwizacji nie licującej z powagą sprawowanych tajemnic.

Zespół powinien wspierać duszpasterzy w organizacji liturgii i nabożeństw, w doborze śpiewów oraz w określeniu tematu i treści homilii uwzględniającej potrzeby wspólnoty. Do zadań zespołu należy także pomoc rodzicom w przygotowaniu dzieci i młodzieży do przyjęcia sakramentów wtajemniczenia chrześcijańskiego.

Przewodniczący parafialnego zespołu liturgicznego winien wchodzić z urzędem do parafialnej rady duszpasterskiej<sup>22</sup>.

Mężczyźni świeccy, którzy ukończyli przynajmniej dwadzieścia pięć lat, cieszą się dobrą opinią, posiadają odpowiednie przymioty i są przygotowani do swych zadań poprzez odpowiednią formację, mogą być przyjęci do posługi stałego akolity. Posługę lektora można udzielać w wieku wcześniejszym. Do posługi nadzwyczajnego szafarza Komunii św. mogą być dopuszczone inne osoby, w zależności od potrzeb poszczególnych wspólnot kościelnych<sup>23</sup>.

W każdej wspólnocie parafialnej powinna istnieć grupa ministrantów i schola liturgiczna, odpowiednio uformowana. Ich kształcenie należy prowadzić, opierając się na *Programie formacji dziecięcej służby liturgicznej*. Zachęca się jednocześnie duszpasterzy, aby rozwijali schole i dziewczęce grupy liturgiczne do takich posług, jak komentarz, prezentacja wezwań modlitwy wiernych, posługa daru<sup>24</sup>.

---

<sup>20</sup> Por. II Polski Synod Plenarny (1991–1999), *Liturgia*, nr 80.

<sup>21</sup> Tamże, nr 81.

<sup>22</sup> Tamże, nr 83.

<sup>23</sup> Tamże, nr 84.

<sup>24</sup> Tamże, nr 85.

Osobnym zagadnieniem wydaje się formacja liturgiczna w seminariach duchownych. Należy tu odwołać się do *Instrukcji o formacji liturgicznej w seminariach*, wydanej przez Kongregację Wychowania Katolickiego w 1979 roku<sup>25</sup>. Życie liturgiczne w seminariach duchownych powinno być wyjątkowej jakości, włączone w życie modlitwy wspólnoty seminaryjnej. Osiągnięciu właściwych owoców formacji liturgicznej w seminarium duchownym mają służyć następujące postanowienia zawarte w instrukcji:

- liturgika jako dyscyplina naukowa powinna być jednym z głównych przedmiotów (nr 43);
- wykładowca liturgiki winien być ekspertem w swojej dziedzinie i traktować swój przedmiot bardziej jako mistagogię niż wiedzę. Liturgikę należy wykładać w aspekcie historycznym, teologicznym, prawnym i pastoralnym. Nauczający winien wprowadzać studentów w życie liturgiczne, jego charakter i sens. Do jego zadań należy przygotowanie studentów do przewodniczenia celebracjom liturgicznym (nr 44–50).
- należy przeprowadzać ze studentami ćwiczenia praktyczne w zakresie nauki mówienia, recytowania, odmawiania modlitw, rodzajów ekspresji cielesnej (nr 58). W formach nauczania zaleca się zdrową różnorodność. Można korzystać z uprawnień zawartych w dokumentach o Mszach św. w grupach specjalnych (1969) lub z udziałem dzieci (1973).

Celebracje liturgiczne w seminariach duchownych winny być sprawowane wzorowo, jeśli chodzi o ryty, wymiar duchowy, pastoralny, wierność przepisom i tekstom ksiąg liturgicznych (nr 16). W nauczaniu liturgiki na poszczególnych latach studiów, należy kierować się dokumentem Kongregacji Wychowania Katolickiego *Ratio fundamentalis institutionis sacerdotalis* z 1970 roku.

„Aby powierzeni pasterskiej trosce przeżywali liturgię jako źródło i szczyt ich życia, potrzeba, aby sami duszpasterze byli przeniknięci duchem i mocą liturgii, oraz stawali się jej nauczycielami” (KL 14). Liturgia przeżywana jako źródło duchowości kapłańskiej sprawia, że przewodniczenie celebracjom liturgicznym osiąga harmonijną kontynuację w całym życiu kapłana. Kapłan przez przyjęte święcenia wyraża charyzmat swojej posługi dla wspólnoty – przyjmuje dar i wezwanie Ducha do posługi uświęcania<sup>26</sup>. Na mocy święceń zjednoczony z Chrystusem, przewodnicząc celebracjom, daje odczuć żywą obecność Chry-

---

<sup>25</sup> Instrukcja *In ecclesiasticam futurorum* (3.06.1979).

<sup>26</sup> Zob. Jan Paweł II, *Adhortacja apostołska „Pastores dabo vobis”* (25.03.1992), nr 24–26.

stusa. Potwierdza swoją tożsamość, gdy poświęca się dla powierzonej mu wspólnoty poprzez celebracje liturgiczne i troskę duszpasterską.

Wobec tych, którzy przyjęli święcenia, istnieje potrzeba formacji permanentnej w ramach studium pastoralno-teologicznego. Należy nadto podczas kursów dekanalnych, regionalnych i diecezjalnych wyjaśniać treść i bogactwo ksiąg liturgicznych, pozwalające z niego obficie czerpać moc spływającą z Chrystusa na wszystkie członki jego Ciała, którym jest Kościół.

#### 4. Diakonat stały<sup>27</sup>

Sobór Watykański II przywrócił po tysiącu latach nieobecności posługę diakonatu stałego. Obecnie jest on integralną częścią Kościołów katolickich wszystkich kontynentów i odgrywa w nich znaczącą rolę, szczególnie w Ameryce Północnej i Europie Zachodniej. W Europie Środkowo-Wschodniej, w tym także w Polsce, posługa diakona stałego jest mało znana. Przypomniął o nim II Polski Synod Plenarny, zapowiadając wprowadzenie diakonatu stałego w Kościele w Polsce<sup>28</sup>.

Tradycja diakonatu stałego sięga czasów apostoelskich. Diakon pełnił funkcje liturgiczne, nauczycielskie i charytatywne w Kościele. Również pisma Ojców Kościoła potwierdzają od początku hierarchiczną strukturę Kościoła, łącznie z urzędem diakonatu. Do V wieku w Kościele zachodnim diakonat był instytucją rozwijającą się, a jego rolę i pozycję potwierdzały liczne sobory oraz praktyka kościelna. W następnych wiekach z różnych powodów diakonat zanikł, stając się jedynie stopniem przejściowym do kapłaństwa. W XVI wieku Sobór Trydencki dążył do wskrzeszenia tego urzędu, lecz nie powziął żadnych konkretnych uchwał w tej sprawie.

Sobór Watykański II zdecydował, że należy przywrócić diakonat „jako właściwy i trwały stopień hierarchiczny oraz że można go udzielać mężom dojrzałym, również żyjącym w stanie małżeńskim, a także zdatnym do tego młodzieńcom, dla których jednak obowiązek celibatu winien pozostać w mocy”<sup>29</sup>. Wskazania Soboru wypełnił papież Paweł VI. Najpierw dnia 18 czerwca 1967 roku ogło-

---

<sup>27</sup> Komisja synodalna uczyniła odpowiedzialnym za przygotowanie *instrumentum laboris* tego tematu ks. dr. Piotra Gałasa.

<sup>28</sup> Por. II Polski Synod Plenarny (1991–1999), *Liturgia*, nr 40; zob. także E. Petrolino, *Diakoni, zwiastuni Słowa Bożego, szafarze ołtarza i miłosierdzia*, Kraków 2002.

<sup>29</sup> *Konstytucja dogmatyczna o Kościele „Lumen gentium”* (21.11.1964), nr 29.

sił motu proprio *Sacrum diaconatus ordinem*, zawierające ogólne normy przywrócenia diakonatu stałego, a rok później w konstytucji apostolskiej *Pontificalis romani recognito* zaaprobował ryt, w jakim należy udzielać święceń prezbiterom i diakonom, oraz określił ich formę i treść. Ostatecznie dnia 15 sierpnia 1972 roku w liście apostolskim *Ad pascendum* ustalił dokładne warunki dopuszczenia i wyświęcania kandydatów na diakonów.

Istotne elementy regulacji prawnych dotyczących diakonatu stałego, zawartych w powyższych dokumentach, weszły do ogłoszonego dnia 25 stycznia 1983 roku przez Jana Pawła II nowego Kodeksu Prawa Kanonicznego. O diakonacie stałym mówi również ogłoszony dnia 11 października 1992 roku nowy Katechizm Kościoła Katolickiego, w artykule dotyczącym sakramentu święceń (KKK 1569–1571). W związku z problemami wyświęcania świeckich na diakonów i kryzysem tej formy posługi w wielu krajach 22 lutego 1998 roku Kongregacje ds. Duchowieństwa i Wychowania Katolickiego wydały wspólnie dokumenty dotyczące formacji diakonów stałych: *Podstawowe normy formacji diakonów stałych (Ratio fundamentalis institutionis diaconorum permanentium)* oraz *Dyrektorium o posłudze i życiu diakonów stałych (Directorium pro ministerio et vita diaconorum permanentium)*. Oba dokumenty podkreślają odpowiedzialność biskupów i wspólnot kościelnych za przygotowanie diakonów stałych do przyjęcia święceń i do podjęcia wynikających z nich obowiązków. Dokumenty wyjaśniają status prawny diakona, jego prawa i obowiązki, inkardynację oraz wynagrodzenie.

Na świecie w szybkim tempie wzrasta liczba stałych diakonów, o czym informuje *Rocznik statystyczny Kościoła*<sup>30</sup>. Obecnie liczba diakonów stałych wynosi 43 195 i jest to wzrost o ponad 1000 w stosunku do poprzedniego, 2012 roku. Największy przyrost diakonów stałych w stosunku do liczby księży nastąpił w latach 70. i 80. w krajach, w których zanotowano znaczący spadek powołań kapłańskich, a więc w USA (ok. 13 000), Kanadzie, Niemczech, Włoszech i Francji. Pierwszego diakona stałego w Polsce wyświęcono w 2008 roku. Do końca 2014 roku święcenia diakonatu przyjęło 12 kandydatów.

Konferencja Episkopatu Polski podjęła decyzję o wprowadzeniu w naszym kraju diakonatu stałego. W czasie głosowania, które odbyło się dnia 20 czerwca 2001 roku podczas 313. zebrania plenarnego KEP w Łowiczu, dwie trzecie biskupów głosowało za tą decyzją. Podczas 324. sesji plenarnej KEP w Warszawie w dniach 21–22 października 2003 roku zatwierdzone zostały *Wtyczne dotyczące*

---

<sup>30</sup> Ostatnie wydanie obejmuje dane z końca 2013 roku.

*formacji, życia i posługi diakonów stałych w Polsce* (dla obrządku łacińskiego), który podaje podstawowe zasady funkcjonowania diakonatu stałego w Polsce. Watykańska Kongregacja Edukacji Katolickiej dnia 22 stycznia 2004 roku zaaprobowwała ten dokument *ad experimentum* na okres sześciu lat.

Przywracając diakonat stały, Ojcowie soborowi kierowali się trzema względami: potrzebą pogłębienia służebnego wymiaru Kościoła (diakonia słowa, liturgii i miłości); zamiarem umocnienia łaską święceń diakonatu tych, którzy już wcześniej pełnili funkcje diakońskie; troską o danie świętych szafarzy w regionach, w których brakuje prezbiterów.

Mimo tych argumentów zarówno w czasie Soboru, jak i dzisiaj diakonat stały wzbudza nadal gorące dyskusje. Pojawiają się następujące wątpliwości:

- brak powołań kapłańskich może doprowadzić do próby zastąpienia prezbiterów diakonami stałymi,
- pojawia się także problem wyraźnego rozróżnienia między powszechnym kapłaństwem wiernych a kapłaństwem służebnym oraz biskupstwem, prezbiteratem i diakonatem<sup>31</sup>,
- diakonat stały żonatych mężczyzn może podważać zasadność celibatu.

W październiku 2010 roku decyzją arcybiskupa metropolity w archidiecezji szczecińsko-kamieńskiej czterech żonatych mężczyzn, którzy zgłaszali się już od kilku lat, rozpoczęło formację do diakonatu stałego. Wśród nich są osoby wywodzące się z ruchów i zrzeseń kościelnych, zaangażowane czynnie w ewangelizację. Comiesięczne jednodniowe spotkania wyznaczały rytm formacji roku propedeutycznego. Treścią spotkań była pogłębiona duchowa lektura Słowa Bożego jako pomoc w rozeznawaniu powołania oraz studium nauczania Kościoła na temat diakonatu stałego. Roczną formację zwieńczyło spotkanie aspirantów z arcybiskupem, który przedstawił potrzeby pastoralne Kościoła partykularnego i posługę, jaką mogą w nim pełnić przyszli diakoni.

27 października 2011 roku arcybiskup metropolita szczecińsko-kamieński powołał Ośrodek Formacji Diakonów Stałych. Rok duszpasterski 2011/2012 był dla aspirantów początkiem okresu formacji intelektualnej we współpracy z wykładowcami Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Szczecińskiego. Pozostałe wymiary formacji ludzkiej, duchowej i pastoralnej były realizowane podczas comiesięcznych spotkań, podobnie jak było to w okresie propedeutycznym. W roku 2014 zgłosiło się trzech nowych mężczyzn, odczytując powołanie do dia-

---

<sup>31</sup> Zob. Benedykt XVI, *List apostolski motu proprio „Omnium in mentem”* (26.10.2009).



konatu stałego. Arcybiskup metropolita w 2015 roku zatwierdził *Statut diakona stałego w Archidiecezji Szczecińsko-Kamieńskiej*.

Synod Metropolitalny jest okazją zarówno do oceny sytuacji naszego Kościoła partykularnego w kontekście możliwej posługi diakonów stałych, jak również spojrzenia, w jaki sposób mogliby oni w przyszłości realizować swoje powołanie. Wydaje się rzeczą ważną dostrzec tych świeckich, którzy swoim życiem i zaangażowaniem już dzisiaj uczestniczą w misji Kościoła, wypełniając *de facto* posługę diakona.

## 5. Muzyka i śpiew w liturgii<sup>32</sup>

W trosce o poszanowanie *sacrum* i o właściwy kształt muzyki w liturgii Kościoł w XX wieku wydał stosowne dokumenty<sup>33</sup>. Podkreślają one istotną rolę oraz integralność muzyki w celebracjach liturgicznych, gdzie nadrzędnym celem jest chwała Boża i uświęcenie wiernych<sup>34</sup>.

Muzyka kościelna powinna odznaczać się cechami charakterystycznymi dla samej liturgii: świętością i pięknem formy oraz powszechnością. Powyższe cechy ma chorał gregoriański, któremu papież św. Pius X przywrócił właściwe miejsce, uznając go za śpiew własny Kościoła rzymskiego. Ważne miejsce w liturgii zajmuje również polifonia *a cappella* oraz śpiewy w języku ojczystym, które zyskują tym ważniejsze miejsce, im bardziej zbliżają się przebiegiem linii melodycznej do śpiewów chorałowych. W liturgii może być wykonywana także stosowna muzyka organowa i instrumentalna.

W celebracjach liturgicznych powinno brać udział całe zgromadzenie wiernych, a chór czy schola, którym przepisy wyznaczają ważne miejsce w oprawie muzycznej, nie mogą całkowicie wykluczyć pozostałych wiernych z uczestnictwa w śpiewie.

---

<sup>32</sup> Komisja synodalna uczyniła odpowiedzialnym za przygotowanie *instrumentum laboris* tego tematu ks. dr. Zbigniewa Woźniaka.

<sup>33</sup> Pius X, *Motu proprio „Inter pastoralis officii sollicitudines”* (22.11.1903); Pius XII, *Encyklika „Musicae sacra disciplina”* (25.12.1955); *Konstytucja „Sacrosanctum concilium”* (VI rozdział: *Muzyka sakralna*); *Instrukcja Świętej Kongregacji Obrzędów „Musicam sacram”* (5.03.1967); *Instrukcja Episkopatu Polski o muzyce liturgicznej po Soborze Watykańskim II* (8.02.1979); *Instrukcja Kongregacji Kultu Bożego „O koncertach w kościołach”* (5.11.1987); *Ogólne wprowadzenie do Mszału Rzymskiego* (25.02.2004).

<sup>34</sup> Wiele cennych uwag w tej materii wnosi: A. Sorrentino, *Przewodniczyć zgromadzeniu, które celebruje śpiewając*, w: *Sztuka przewodniczenia celebracjom liturgicznym*, Kraków 2001, s. 143–162.

Proboszcz lub rektor kościoła powinien wykazywać zainteresowanie śpiewem liturgicznym, nie pozwalając, aby organista czy odpowiedzialny za chór decydował w sposób autonomiczny o wyborze śpiewów. Nie można dopuścić, aby część muzyczna pozostawała elementem niezależnym lub paralelnym w odniesieniu do sprawowanej celebracji. Należy zatem roztropnie wybierać drogę dialogu z muzykami i śpiewakami w celu wspólnego programowania celebracji, aby pomóc wszystkim modlić się w sposób bardziej prawdziwy i bardziej owocny (OWMR 313).

Pieśni i inne śpiewy wprowadzone do liturgii powinny mieć wcześniejszą aprobatę Konferencji Episkopatu Polski albo przynajmniej władzy diecezjalnej. Nie należy wprowadzać do liturgii piosenek religijnych. Części stałych, psalmu responsoryjnego ani śpiewu przed Ewangelią, nie wolno zastępować pieśniami. Psalm responsoryjny powinien być wykonany od ambony, jednogłosowo, przez osobę przygotowaną. Nie należy go skracać.

Z instrumentów mających zastosowanie w liturgii pierwszeństwo mają organy piszczałkowe, które należy mieć w wielkim poszanowaniu<sup>35</sup>. Organy elektroniczne są dopuszczone jako instrument czasowy. Poza organami wolno używać w liturgii innych instrumentów, z wyjątkiem tych, które są zbyt hałaśliwe i wprost przeznaczone do wykonywania muzyki rozrywkowej (fortepian, akordeon, mandolina, gitara elektryczna, perkusja, wibrafon itp.). Dopuszcza się rozropne stosowanie innych instrumentów, o ile ich użycie jest zgodne z duchem liturgii i odpowiada wrażliwości modlących się<sup>36</sup>. W liturgii nie wolno wykonywać muzyki o charakterze świeckim (jazzu i jego pochodnych). Muzyka towarzysząca czynnościom liturgicznym powinna być wykonywana na żywo. Nie wolno zastępować jej muzyką odtwarzaną z urządzeń elektronicznych<sup>37</sup>.

W kościele poza liturgią mogą być organizowane koncerty muzyki wyłącznie religijnej. Na każdy koncert wymagana jest zgoda ordynariusza miejsca. Muzycy nie powinni występować w prezbiterium. Najwyższym szacunkiem powinien być otoczony ołtarz, ambona i miejsce celebransa. Najświętszy Sakrament na czas koncertu należy przenieść do kaplicy lub przechowywać w stosownym i godnym miejscu. Wstęp do kościoła powinien być wolny i bezpłatny. Organizatorzy powinni zobowiązać się na piśmie do pokrycia kosztów, uporządkowania kościoła i naprawienia ewentualnych szkód.

---

<sup>35</sup> Zob. II Polski Synod Plenarny (1991–1999), *Liturgia*, nr 136.

<sup>36</sup> Tamże.

<sup>37</sup> Tamże.

Organem doradczym biskupa jest Diecezjalna Komisja Muzyki Kościelnej. Jej zadaniem jest troska o muzykę w diecezji, zatwierdzanie nowych śpiewów i innych kompozycji przeznaczonych do liturgii. Należy dbać o staranne wykształcenia osób odpowiedzialnych za muzykę liturgiczną: księży i kleryków, organistów, kantorów, dyrygentów chórów i zespołów muzycznych, psalterzystów i katechetów.

Analizując obecny kształt celebracji liturgii w kościołach naszej metropolii, możemy zaobserwować kilka trendów wynikających z przyczyn obiektywnych, ale także z indywidualnego poczucia estetyki tych, którzy za muzykę w liturgii są odpowiedzialni. Tradycyjny sposób finansowania, jakim jest taca, przy ubożającym społeczeństwie i malejącej frekwencji wiernych, przekłada się na stan zachowania instrumentów muzycznych (organy, fisharmonie) oraz zatrudnianie osób, od których zależy muzyka w liturgii.

Spostrzeżenia i wnioski skłaniają do pogłębionej refleksji. Zdewastowane organy piszczałkowe w wielu kościołach wymagają ogromnych środków na ich odbudowę i konserwację. W związku z tym pojawiają się w kościołach keybordy lub organy elektroniczne jako instrumenty docelowe. W niewielu kościołach budowane są nowe organy.

Zatrudnianie organistów bez należytego wykształcenia muzycznego i przygotowania liturgicznego ma miejsce w wielu wspólnotach parafialnych i wpływa niekorzystnie na dobór śpiewów do celebracji oraz samą oprawę muzyczną liturgii. Organiści bez stałej formacji przestają od siebie wymagać, bazując na dotychczasowych umiejętnościach. Brak wspólnego programowania śpiewu przed niedzielą liturgią powoduje, że pieśni są mało urozmaicone i często przypadkowe. W praktyce istnieją nieliczne parafie, w których prowadzi się systematyczną naukę śpiewów liturgicznych. Wspólnoty bazują więc na „archaicznym” repertuarze, znanym starszemu pokoleniu, który nie przemawia do młodych, albo młode pokolenie wprowadza do liturgii piosenki, niespełniające wymaganych kryteriów. W konsekwencji trudno mówić o podniosłym charakterze celebrowanej liturgii<sup>38</sup>.

Chorał gregoriański wykonywany jest w znikomej ilości wspólnot i najczęściej na niezbyt wysokim poziomie artystycznym.

Brak uczenia nowych części stałych czy melodii psalmu responsoryjnego powoduje, że jedna melodia psalmu funkcjonuje przez cały rok liturgiczny.

---

<sup>38</sup> Zob. II Polski Synod Plenarny (1991–1999), *Liturgia*, nr 137; a także Jan Paweł II, *List apostolski „Dies Domini”*, nr 50.

Z braku wykształconych kantorów i psalterzystów najczęściej organiści wykonują psalm responsoryjny z chóru.

Chóry, schole dziecięce i młodzieżowe oraz zespoły występują najczęściej jako koncertujące gwiazdy, wyręczając w czynnym śpiewie resztę zgromadzenia. Bardzo często zdarza się, że śpiewy nie przystają do liturgii, a nawet uwłaczają jej świętości. Najwięcej uchybień zdarza się na Mszach św. z udziałem dzieci. Zamiast Mszy św. podejmowane są próby uatrakcyjnienia tego czasu przez wprowadzanie elementów rozrywkowo-zabawowych. Podobne praktyki stosowane są na Mszach św. z udziałem młodzieży. Funkcjonuje przeświadczenie, że gitara w liturgii stanowi element przyciągający młodzież, a Msza św. przez to przestaje być nudna.

Pośpiech w celebrowaniu liturgii jest przyczyną braku świętego milczenia w stosownych miejscach, a także jest powodem skracania pieśni i psalmów responsoryjnych. Z pośpiechu wynika brak śpiewanych prefacji, hymnu *Chwała na wysokości* czy *Wyznania wiary*.

Stosowane w liturgii instrumenty często wnoszą klimat bliski muzyce świeckiej, rozrywkowej i tanecznej. Coraz częściej podejmowane są praktyki stosowania elektronicznego organisty.

Koncerty organizowane w kościołach poza Mszą św. nierzadko zawierają w swoim repertuarze utwory o charakterze świeckim. Często praktyką jest sprzedaż biletów przed koncertem w kościele, a zachowanie nie tylko publiczności, ale samych organizatorów i wykonawców pozostawia wiele do życzenia. Traktowanie kościoła jako sali koncertowej jest wynikiem indyferentyzmu religijnego oraz nieznajomości odnośnych przepisów.

Diecezjalne komisje muzyki kościelnej nie mają istotnego wpływu na praktyczną stronę muzyki liturgicznej w parafiach, gdzie proboszcz (lub przy jego cichym przyzwoleniu wikariusz) – lekceważąc dokumenty Kościoła – uważa siebie za ostatecznego decydenta.

Wprowadzanie piosenek biesiadnych, wiwatów, pieśni o charakterze patriotycznym przed błogosławieństwem jest praktyką nader często spotykaną przy okazji tzw. mszy imieninowych, urodzinowych, czy innych.

Niewystarczająca ilość godzin w zakresie kształcenia kleryków w seminariach duchownych (1 godzina tygodniowo) oraz brak stałego dokształcania księży i organistów jest przyczyną obniżającego się poziomu śpiewów liturgicznych, a wdzierająca się do kościołów popkultura muzyczna dopełnia dzieła spustoszenia. Konieczna jest permanentna formacja muzyczna duszpasterzy, organistów,

dyrygentów chórów, kierowników zespołów, animatorów scholi, katechetów, osób konsekrowanych w zakresie prawodawstwa muzycznego oraz organizowanie warsztatów poprawnego wykonywania śpiewów. Należy uświadomić wszystkim odpowiedzialnym za śpiew w liturgii, że są sługami Eucharystii; wprowadzić co tydzień spotkanie osób odpowiedzialnych za niedzielą liturgię. Dyrygentów świeckich, a także managerów, którzy organizują koncerty w kościołach, należy zapoznać z przepisami odnośnie do ich obowiązków oraz rodzaju muzyki, jaką mogą wykonywać w świątyni.

Należy opracować diecezjalny śpiewnik zawierający podstawowe śpiewy z chorału gregoriańskiego oraz pieśni liturgiczne tradycyjne i nowe<sup>39</sup>, dobieranie repertuaru pozostawić wykształconym organistom oraz ustalać śpiewy w porozumieniu z nimi. Trzeba zadbać o systematyczne nauczanie pieśni tak dorosłych, jak młodzieży i dzieci. W stałym użyciu powinny znajdować się przynajmniej cztery cykle części stałych (inny na każdą niedzielę miesiąca) oraz *Missa de Angelis* (VIII). Należy też, przynajmniej w większych wspólnotach parafialnych, wprowadzić Mszę świętą celebrowaną w języku łacińskim.

W trosce o dziedzictwo Kościoła powinno się zakładać schole gregoriańskie i chóry oraz wyszukać we wspólnotach parafialnych kandydatów na kantorów i psalterzystów, a następnie podjąć ich kształcenie w celu podniesienia poziomu śpiewu w kościołach<sup>40</sup>.

Ponadto byłoby wskazane wprowadzenie do liturgii wyłącznie śpiewów zatwierdzonych przez kompetentną władzę kościelną; nieużywanie w liturgii instrumentów z zakresu muzyki rozrywkowej; zakazanie wykonywania wiwatów i innych śpiewów połączonych z wręczaniem kwiatów po pozdrowieniu czy przed błogosławieństwem; przeniesienie tych zwyczajów (o ile są konieczne) na czas przed Eucharystią albo po niej i wyprowadzenie ich z prezbiterium; sporządzenie diecezjalnego rejestru organów piszczalkowych, a następnie programu konserwacji i napraw instrumentów zabytkowych.

---

<sup>39</sup> Zob. II Polski Synod Plenarny (1991–1999), *Liturgia*, nr 136.

<sup>40</sup> Tamże.

## 6. *Liturgia godzin* modlitwą całego ludu Bożego<sup>41</sup>

*Liturgia godzin* zakorzeniona jest w tradycji modlitewnej narodu wybranego. Żydzi w ciągu całej doby, to znaczy w ciągu dnia i nocy, zanosili modlitwy do Boga. Tę tradycję kontynuował Jezus Chrystus. Nasz Pan bardzo wyraźnie zaznaczył, iż nie przyszedł, aby znieść Stary Testament, ale go wypełnić. Dał nam przykład modlitwy w różnym czasie i okolicznościach. Wzywał także swoich uczniów, aby Go naśladowali. Kościół apostołski, według relacji Dziejów Apostolskich, gromadził się przede wszystkim na sprawowanie Eucharystii, ale także na modlitwę. Kontynuowano zatem zwyczaje modlitwy żydowskiej, ale szczególną inspiracją do modlitwy stanowił przykład Chrystusa, który modlił się w określonych godzinach dnia i nocy.

*Liturgia godzin* przechodziła w historii różne etapy rozwoju. Była modlitwą Kościoła lokalnego, sprawowaną pod przewodnictwem kapłana w określonych godzinach i miejscach na to przeznaczonych. Modlitwa ta była nieodzownym dopełnieniem Eucharystii – centrum kultu Bożego – sprawiając, że Najświętsza Ofiara przenikała i obejmowała wszystkie godziny życia ludzkiego. Modlitwa liturgiczna, odmawiana w różnych porach dnia i nocy, od początku przybierała pewną strukturę. Poszczególne godziny modlitewne z biegiem czasu wzbogacały się nowymi elementami, a nawet zmieniał się ich zakres, szczególnie w psalmodii i czytaniach<sup>42</sup>. Zasadniczy kształt i formę zawdzięcza modlitwa liturgiczna społecznościom kościelnym, gromadzącym się wokół kościoła katedralnego, pod przewodnictwem biskupa, albo tworzącym kręgi monastyczne, stąd w rozwoju oficjum zwykle wyróżnia się tzw. *cursus katedralny* i *cursus monastyczny*.

Po Soborze Trydenckim, za papieża Piusa V, opublikowano *Breviarum Romanum* (1568). Breviarz ten, powszechnie oczekiwany, przyniósł przede wszystkim jedność modlitwy kanonicznej Kościoła. Potrzeba reformy *Breviarium Romanum* zaznaczyła się wyraźnie już na początku XX wieku. Do Stolicy Apostolskiej docierało coraz więcej postulatów domagających się reformy struktur i tekstów modlitewnych zawartych w *Breviarzu*. Działania reformatorskie podjęte za papieża Piusa X, Piusa XII i Jana XXIII przyczyniły się tylko częściowo do odnowy *Officium Divinum*. Dzieło soborowe zostało poprzedzone poważnymi

---

<sup>41</sup> Komisja synodalna uczyniła odpowiedzialnym za przygotowanie *instrumentum laboris* tego tematu ks. dr. Andrzej Krzyska.

<sup>42</sup> Zob. Paweł VI, *Konstytucja apostolska „Laudis canticum”* (1.11.1970).

pracami nad reformą *Brewiarza* za Piusa XII<sup>43</sup>. Dopiero jednak Sobór Watykański II dokonał wielkiej reformy, czego widocznym owocem jest *Liturgia Horarum*.

„Pieśń chwały” rozbrzmiewa w niebie przez całą wieczność. Wprowadza ją w naszą ziemską egzystencję Jezus Chrystus, a Kościół, podejmując ją w sposób stały i wierny, nadaje jej różnorodne formy. Zachętę Pana „zawsze należy się modlić i nie ustawać” odczytał Kościół jako wezwanie do modlitwy nieustannej i dlatego od początku starał się cały dzień, a nawet noc wypełnić modlitwą. Jest to konsekwencją rozumienia modlitwy jako sposobu kontynuacji dzieła Odkupienia Chrystusa. Modlitwa jest konstytutywną częścią misterium Odkupienia, a nie zwykłym zajęciem Chrystusa w niektórych momentach Jego ziemskiego życia. Dlatego *Liturgia godzin*, wraz z celebracją eucharystyczną, stanowi szczyt liturgicznej modlitwy Kościoła – Oblubienicy. W *Liturgii godzin* trwa modlitwa Chrystusa i Jego Ciała, Kościoła, do Ojca w Duchu Świętym. Dialog Słowa z Ojcem w *Liturgii godzin* nabiera wymiarów ludzkich: „my jesteśmy Jego wargami i językiem” (Euzebiusz). Celebracja *Liturgii godzin* włącza w liturgię nieba, pozwala tu, na ziemi, zasmakować wielkiej doksologii niebieskiego Jeruzalem. Czas modlitwy w *chronos* zostaje przemieniony, wkracza w *kairos*, w czas zbawienia, moment spotkania człowieka ze zbawczą miłością Boga, tak więc dzięki działaniu Boga zostaje włączony w misterium Chrystusa uobecnione w liturgii i wraz z Nim wielbi Ojca (OWLG 10–16)

Sobór Watykański II dogłębnie omówił całość zagadnień związanych z liturgią, a wśród nich problemy modlitwy uświęcenia czasu. Rozdział IV konstytucji o liturgii (nr 83–88), podając ogólne znaczenie i strukturę *Liturgii godzin*, wskazał konkretne zadania do realizacji.

Jeszcze w czasie trwania Soboru, po ogłoszeniu konstytucji o liturgii (1963), powołano Radę (*Consilium*) do jej wykonania (1964). W ramach Rady powołano specjalną komisję, złożoną z doświadczonych liturgistów, teologów, duszpasterzy i znawców życia duchowego, która w ciągu siedmiu lat pracy przygotowała nową *Liturgię godzin* (1970).

Zgodnie z postanowieniami konstytucji nowa *Liturgia godzin* jest modlitwą całego ludu Bożego, a nie jak dotąd modlitwą duchownych. Mogą w niej uczestniczyć nie tylko duchowni, ale także osoby zakonne oraz wierni świeccy. Różne

---

<sup>43</sup> Zob. A. Krzystek, „*Breviarium Romanum*” w planach generalnej reformy liturgicznej papieża Piusa XII, w: H. Sobeczki (red.), *Mirabile laudis canticum*, Opole 2008, s. 101–113.

formy odprawiania oficjum wychodzą naprzeciw potrzebom i warunkom różnych wspólnot uczestniczących w *Liturgii godzin*<sup>44</sup>.

*Liturgia godzin* ma na celu uświęcenie czasu, dlatego nowy układ godzin kanonicznych wpisuje się lepiej w czas doby i odpowiada warunkom życia współczesnego człowieka. Jutrznia i Nieszpory, jako modlitwa poranna i wieczorna, spina całe oficjum. Godzina czytań może być dalej godziną nocną, odprawianą jako wigilia, czyli czuwanie, ale może być dostosowana do każdej pory dnia. Modlitwa w ciągu dnia podzielona na czas przed południem, w południe i po południu, może być dostosowana do odpowiedniej godziny dnia<sup>45</sup>.

Aby *Liturgia godzin* była rzeczywiście źródłem pobożności i ożywieniem modlitwy osobistej, zmniejszono codzienne pensum, wprowadzając nowe elementy: nagłówki psalmów, antyfony, modlitwy oparte na motywach psalmu, i zalecono chwile milczenia. Psalterz jednotygodniowy rozłożono na cztery tygodnie. Jutrznię wzbogacono większym wyborem pieśni zaczerpniętych ze Starego Testamentu, a do Nieszporów wprowadzono pieśni z Nowego Testamentu<sup>46</sup>.

Nowy układ czytań biblijnych szerzej otworzył skarbnicę Słowa Bożego. Codzienne czytania z Ojców Kościoła i pisarzy kościelnych zostały odnowione przez wybór najbardziej odpowiednich fragmentów z ich pism. Czytania hagiograficzne odnowiono, usuwając wszystko, co jest niezgodne z prawdą historyczną. Ich celem jest przede wszystkim ukazanie sylwetki duchowej poszczególnych świętych oraz ich wpływ na życie Kościoła<sup>47</sup>.

Jednym z bardziej interesujących elementów zmierzających ku odnowie *Liturgii godzin* są prośby Jutrznii i Nieszporów – zbiór około dwustu formularzy, które zawierają 1269 formuł. Prośby stanowią moment wstawienniczy, a więc bardzo charakterystyczny dla modlitwy chrześcijańskiej – uczestnictwo we wstawiennictwie Chrystusa, jedynego Pośrednika wobec Ojca, na rzecz całego Jego Ciała<sup>48</sup>.

Należy dołożyć wszelkich starań, aby *Liturgia godzin* stała się modlitwą ludu Bożego, całego Ciała Kościoła, a nie tylko obowiązkiem osobistym duchownych. Modlitwa chrześcijańska jest przede wszystkim modlitwą całej społeczności ludzkiej, którą Chrystus łączy z sobą. Jest modlitwą całego Ciała, głosem umiłowanej

---

<sup>44</sup> Zob. Paweł VI, *Konstytucja apostolska „Laudis canticum”*, nr 1.

<sup>45</sup> Tamże, nr 2.

<sup>46</sup> Tamże, nr 3–4.

<sup>47</sup> Tamże, nr 5–6.

<sup>48</sup> Tamże, nr 8.



Oblubienicy Chrystusa, wypowiadającym pragnienia i prośby ludu chrześcijańskiego, a także błagania w potrzebach wszystkich ludzi. W wielu wspólnotach Msza św. wydaje się jedyną formą liturgii. Posoborowa reforma, niejednokrotnie błędnie pojęta i przeprowadzana zbyt szybko, doprowadziła do zlikwidowania wielu form pobożności ludowej, które niezastąpione innymi formami, stwarzają uczucie pustki. To miejsce może doskonale wypełnić odnowiona *Liturgia godzin*, prawdziwy skarbiec modlitwy liturgicznej Kościoła<sup>49</sup>.

Już na początku *Ogólnego wprowadzenia do Liturgii godzin* czytamy, że „modlitwa ta jest publiczną i wspólną modlitwą ludu Bożego” (OWLG 1).

Ogólne wprowadzenie zachęca: wszędzie, gdzie jest to możliwe, główne godziny powinny być oprawiane w kościele, także i przez inne wspólnoty wiernych, a przede wszystkim parafialne; parafie są bowiem wspólnotami diecezji zorganizowanymi lokalnie pod przewodnictwem pasterzy zastępujących biskupa (OWLG 1).

Szczególnie w niedziele i uroczystości główne godziny modlitewne, zwłaszcza Nieszpory, powinny odbywać się z udziałem wiernych świeckich. Zachęca się świeckich, aby modlili się *Liturgią godzin*, czy to z kapłanami, czy na swoich zebraniach, czy też indywidualnie (OWLG 100). *Liturgia godzin* jest modlitwą różnych wspólnot: kapłańskiej, kleryckiej, zakonnej, instytutów świeckich, parafialnej, a także wspólnoty rodzinnej. Modlitwa wspólnotowa ma w Kościele pierwszorzędne znaczenie, dlatego ma pierwszeństwo przed modlitwą indywidualną (OWLG 33). Posoborowa, zreformowana *Liturgia godzin* jest zatem modlitwą, która traktuje świeckich jako normalnych jej uczestników.

W naszym polskim środowisku często zauważa się problem mnożenia Mszy św. Należy wrócić do wskazań soborowych i w każdą niedzielę, obok celebracji Mszy św., wprowadzić uroczyste Jutrznie i Nieszpory. W niektórych wspólnotach parafialnych Nieszpory są stałym elementem liturgii niedzielnej. Tam gdzie zrezygnowano z niedzielnych Nieszporów, pozostając tylko przy nabożeństwach okresowych, należy Nieszpory przywrócić.

Pozytywnym zjawiskiem jest coraz częściej spotykany zwyczaj udziału świeckich w *Liturgii godzin* Wielkiego Tygodnia, w Wielki Piątek i Wielką Sobotę. Tam, gdzie istnieje ta praktyka, z roku na rok przybywa coraz więcej uczestników. W niektórych wspólnotach parafialnych wprowadza się poranną Jutrznie w okre-

---

<sup>49</sup> Tamże.

sach Wielkiego Postu i Adwentu. To godna propagowania praktyka, ciesząca się uznaniem wielu świeckich.

Należy popierać łączenie Jutrzni i Nieszporów z Mszą św. (to doświadczenie dobrze znane w seminariach duchownych i domach formacji zakonnej). Można tę praktykę rozpocząć w Adwencie i Wielkim Poście, a następnie rozciągnąć na cały rok liturgiczny. Doświadczenie wspólnot parafialnych, w których istnieje ta praktyka, uczy, że świeccy przyjmują tę formę z entuzjazmem, wzbogacając w ten sposób swoje życie duchowe.

Zachętą do codziennej modlitwy *Liturgią godzin* przez świeckich jest Komplet. Jej prosty schemat i prostota może być formą poszerzonej modlitwy wieczornej z rachunkiem sumienia. Ci, którzy odkrywają jej wartość, docenią modlitwę psalmami także w innych porach dnia.

W końcu należy zaznaczyć, że dostęp do tekstów *Liturgii godzin* nie stanowi obecnie przeszkody. Można korzystać z księgi modlitewnej albo sięgnąć do wersji elektronicznej, a podczas liturgii użyć multimediiów, zwłaszcza przy modlitwie wspólnotowej.

Zadaniem, które powinni podjąć duszpasterze, jest przygotowanie i wprowadzenie świeckich do korzystania z *Liturgii godzin*. Należy uczynić wszystko, aby ten najcenniejszy modlitewnik Kościoła stał się własnością całego ludu Bożego, a nie tylko duchowieństwa.

## 7. Kształtowanie przestrzeni liturgicznej<sup>50</sup>

Chociaż kult Nowego Przymierza nie jest związany z jakimś miejscem na zasadzie wyłączności i budynki sakralne nie należą do wewnętrznej istoty chrześcijaństwa, to jednak Kościół od najdawniejszych czasów wznosił budowle przeznaczone do kultu Bożego. Te widzialne kościoły były zawsze nie tylko miejscami gromadzenia się wiernych na modlitwie, ale też obrazem Kościoła, żywej wspólnoty wiernych, zbudowanej na fundamencie, którym jest sam Chrystus (por. KKK 1179–1180). Ten duchowy wymiar budowli sakralnych oraz ich przeznaczenie do sprawowania kultu decydowały zawsze o ich kształcie zewnętrznym oraz wpływały w sposób istotny na ukształtowanie przestrzeni wewnętrznej i jej wystrój. Różne epoki charakteryzowały się różnorodnością architektoniczną

---

<sup>50</sup> Komisja synodalna uczyniła odpowiedzialnym za przygotowanie *instrumentum laboris* tego tematu ks. dr. Jacka Lewińskiego.

budowli sakralnych, a wraz z upływem historii zmieniało się też, w pewnym stopniu, ukształtowanie ich wnętrza.

Najważniejszym elementem w przestrzeni sakralnej zawsze był i pozostaje ołtarz, na którym składa się Najświętszą Ofiarę. Przybierał on w ciągu wieków różne formy, ale nigdy nie stracił swojego pierwszorzędного znaczenia. Inne elementy znajdujące się w przestrzeni kościelnej, a związane z poszczególnymi częściami celebracji liturgicznych, takie jak ambona czy miejsce przewodniczenia, w różnych okresach historii traciły swoje znaczenie, a nawet bywały zupełnie pomijane.

Czynne uczestnictwo wiernych w liturgii jest w pewnym stopniu zależne od miejsca, jakie zajmują w przestrzeni sakralnej. Nie jest tutaj bez znaczenia usytuowanie wiernych względem ołtarza czy ambony. Obserwowane w historii Kościoła osłabienie czynnego uczestnictwa wiernych w liturgii dokonywało się często jednocześnie ze zmianą ukształtowania przestrzeni sakralnej. Oddalanie się wiernych od zaangażowanego uczestnictwa w czynnościach liturgicznych oraz wyłączenie ich z pełnienia właściwych im funkcji wiązało się w czasie z takim kształtowaniem przestrzeni sakralnej, które prowadziło do fizycznego oddalenia wiernych od ołtarza, stanowiącego centrum celebracji.

Wyrażone przez Sobór Watykański II założenia dotyczące odnowy liturgii łączyły się z koniecznością nowego spojrzenia na organizację przestrzeni sakralnej. Tematowi temu poświęcone są tylko dwa punkty soborowej konstytucji o liturgii. Najpierw zwraca się uwagę na powiązanie ukształtowania przestrzeni sakralnej z podstawowym założeniem soborowej odnowy liturgii, którym jest uczestnictwo wiernych: „Przy budowie świątyń należy troskliwie dbać o to, aby były przystosowane do sprawowania liturgii oraz ułatwiał wiernym czynny w niej udział” (KL 124). Dotyczy to przede wszystkim umiejscowienia ołtarza, ambony oraz miejsc dla wiernych. Sobór rozwinął ten temat, podając więcej praktycznych wskazań odnośnie do najistotniejszych elementów przestrzeni sakralnej:

Razem z księgami liturgicznymi należy [...] jak najprędzej poprawić kanony i statuty kościelne odnoszące się do rzeczy materialnych związanych z kultem, zwłaszcza te, które mówią o wznoszeniu godnych i odpowiednich świątyń, budowie i kształcie ołtarzy, szlachetnej formie, umieszczeniu i zabezpieczeniu tabernakulum, odpowiednim wyglądzie i powadze chrzcielniczy, o właściwym ujęciu i pięknie wizerunków świętych. Przepisy, które – jak się wydaje – nie są wystarczająco zgodne z odnowioną liturgią, należy poprawić lub usunąć; te zaś, które jej odpowiadają, zatrzymać lub wprowadzić (KL 128).

W wydawanych po soborze dokumentach oraz w księgach liturgicznych wyrażone zostały szczegółowo zasady kształtowania przestrzeni liturgicznej oraz poszczególnych jej elementów<sup>51</sup>.

Budowla kościelna przez odpowiednie ukształtowanie powinna być obrazem gromadzącego się w niej ludu Bożego, który z natury swojej jest wspólnotą ukształtowaną hierarchicznie. Wszyscy pełniący właściwe sobie funkcje w zgromadzeniu liturgicznym winni w związku z tym zajmować właściwe miejsca, ułatwiające im pełnienie posługi liturgicznej z zachowaniem należytego porządku (OWMR 294).

Najważniejszym miejscem w przestrzeni liturgicznej jest ołtarz, na którym uobecnia się sakramentalnie ofiara krzyża (OWMR 296–308). W kościele powinien być jeden ołtarz, wykonany z odpowiednich materiałów. Należy zwrócić uwagę na centralne miejsce ołtarza i nie przysłaniać go nadmiernymi dekoracjami oraz nie umieszczać na nim niczego, co nie jest konieczne do sprawowania Najświętszej Ofiary, zgodnie z zasadami podanymi w przepisach kościelnych. W katechezie liturgicznej trzeba uświadamiać wiernym symbolikę ołtarza, który jest znakiem wskazującym na Jezusa Chrystusa.

Drugim istotnym miejscem w przestrzeni sakralnej jest ambona, miejsce głoszenia Słowa Bożego (OWMR 309). W związku z tym, że w praktyce parafialnej wciąż można spotkać przenośne pulpity, nieodpowiadające godności głoszonego słowa, powinno się zadbać, aby w każdym kościele znajdowała się stała ambona, odpowiednio wkomponowana we wnętrze budowli. Istotne jest również właściwe umiejscowienie ambony, tak aby czytający i mówiący byli dobrze widziani i słyszani przez wiernych. Ambona powinna być oddalona od ołtarza w taki sposób, aby możliwe było swobodne obejście go dokoła podczas okadzenia.

Trzecim miejscem, na które należy zwrócić uwagę, projektując przestrzeń sakralną, jest miejsce przewodniczenia (OWMR 310)<sup>52</sup>. Jest to miejsce różne od ambony i ołtarza. W nowo budowanych kościołach należy je zaplanować zgodnie z normami przewidzianymi przez Kościół. Powinien się tam znajdować mikrofon oraz pulpit, na którym można położyć mszał.

Ze szczególną troską należy zadbać o miejsca dla wiernych, aby mogli „dobrze widzieć święte czynności i duchowo w nich uczestniczyć” (OWMR 311).

---

<sup>51</sup> Zob. *Instrukcja Świętej Kongregacji Obrzędów „Inter oecumenici”* (26.09.1964), nr 90–99; OWMR 288–318.

<sup>52</sup> Zob. A. Sorrentino, *Krzesło celebransa przewodniczącego*, w: *Sztuka przewodniczenia...*, s. 163–169.

Ważną rolę w sprawowaniu liturgii spełnia chór czy schola, których pierwszym zadaniem jest pomoc wiernym w czynnym uczestnictwie w liturgii. Ta ich funkcja domaga się właściwego, zgodnego z normami określonymi przez Kościół, miejsca w przestrzeni sakralnej (OWMR 312). Miejszem takim nie powinien być z zasady tzw. chór, czyli balkon znajdujący naprzeciw prezbiterium lub w innym miejscu kościoła. Miejsce to bowiem nie pozwala chórowi czy scholi na animowanie śpiewu wiernych, a w pewien sposób wyłącza śpiewaków z czynnego uczestnictwa w liturgii.

Szczególną uwagę należy zwrócić na wykonanie oraz umiejscowienie w przestrzeni sakralnej tabernakulum. Przepisy kościelne dokładnie określają zasady dotyczące miejsca przechowywania Najświętszego Sakramentu (OWMR 314–315)<sup>53</sup>. Miejsce, w którym przechowuje się Postaci Eucharystyczne, powinno być łatwo rozpoznawalne po wejściu do kościoła dzięki odpowiedniej dekoracji. Wieczna lampka, której nie może zabraknąć przy tabernakulum, powinna być podsykana olejem lub woskiem, o ile jest to możliwe<sup>54</sup>.

Właściwym miejscem sprawowania sakramentu pokuty jest konfesjonał, umieszczony w kościele lub kaplicy<sup>55</sup>. Należy zadbać o dobre warunki sprawowania tego sakramentu, przede wszystkim o zapewnienie dyskrecji. Wskazane jest, aby w centralnych parafiach miejskich, w miejscach stałego dostępu do sakramentu pokuty, a także wszędzie tam, gdzie to wyda się konieczne, umieszczać zamknięte konfesjonały, umożliwiające spowiedź osobom słabo słyszącym.

W każdym kościele parafialnym powinna się znajdować chrzcielnica, będąca miejscem udzielania chrztu. Za nadzwyczajne należy uważać sytuacje, w których tego sakramentu udziela się w dowolnym miejscu kościoła, używając samych tylko naczyń odpowiednich do udzielania chrztu. Chrzcielnica powinna się znajdować, jeśli to możliwe, w kaplicy chrzcielnej lub w innym miejscu kościoła, różnym jednak od prezbiterium<sup>56</sup>. Takie umiejscowienie chrzcielnicy pozwoli na sprawowanie sakramentu chrztu zgodnie z ustalonym obrzędem przewidującym procesję.

---

<sup>53</sup> Zob. Benedykt XVI, *Adhortacja apostolska „Sacramentum Caritatis”*, nr 69.

<sup>54</sup> Zob. *Komunia Święta i kult Tajemnicy Eucharystycznej poza Mszą Świętą. Wprowadzenie teologiczne i pastoralne*, nr 11.

<sup>55</sup> Zob. *Obrzędy pokuty dostosowane do zwyczajów diecezji polskich. Wprowadzenie teologiczne i pastoralne*, nr 12.

<sup>56</sup> Zob. *Obrzędy chrztu dzieci dostosowane do zwyczajów diecezji polskich. Wprowadzenie teologiczne i pastoralne*, nr 10–11.

Należy pamiętać, że kościoły i kaplice przeznaczone do kultu winny być poświęcone lub pobłogosławione zgodnie z odpowiednim obrzędem.

Wszelkie projekty budowli kościelnych oraz przestrzeni sakralnych muszą być konsultowane i zatwierdzone przez diecezjalną komisję liturgiczną oraz przez diecezjalną komisję do spraw sztuki sakralnej<sup>57</sup>.

### **Zakończenie**

Uważne studium dokumentów liturgicznych Kościoła powszechnego i lokalnego uświadamia, jak wiele jest jeszcze do zrobienia, aby zrozumieć i wprowadzić w życie posoborową odnowę liturgii. Stąd wysiłki Kościoła partykularnego, który przez prace synodu metropolitalnego dokonuje oceny życia liturgicznego w ramach tematu „posługa uświęcania”. Komisja synodalna wskazała problemy, które wydają się bardzo aktualne w naszym czasie i pilnie wymagają podjęcia.

Omawiając chrześcijański wymiar świętowania niedzieli, wskazujemy na niebezpieczne zjawiska deprecjonujące ten dzień, które coraz bardziej uwidaczniają się w naszym społeczeństwie, ale też ukazujemy pozytywnie piękno liturgicznego świętowania przez zgromadzenie, które skupia się wokół Zmartwychwstałego Pana.

Zasadnicze znaczenie w przeżywaniu liturgii, jako źródła i szczytu życia chrześcijańskiego, odgrywa formacja liturgiczna duszpasterzy i świeckich. Ci, którzy na mocy sakramentu święceń wezwani są do uobecniania Chrystusa, muszą być przeniknięci duchem liturgii, bo tylko wtedy celebracja liturgiczna, której przewodniczą zgodnie z wolą Kościoła, będzie żywym doświadczeniem obecności i zbawczego działania Pana. Dzięki temu świeccy będą prowadzeni do pełnego, świadomego i czynnego udziału w obrzędach liturgicznych.

Do szczególnych znaków naszego czasu należy z pewnością odkrycie na nowo urzędu diakona stałego, co podkreśla wymiar służebny, wspólnotowy i misyjny Kościoła. Wprowadzenie diakonatu stałego w Kościele lokalnym zależne jest przede wszystkim od uwarunkowań duszpasterskich. Musimy zdawać sobie sprawę, jak wiele należy uczynić, by zrozumieć i pogłębić świadomość konieczności urzędu diakona.

Kryzys, którego doświadczamy w Kościele, nie ominął śpiewu i muzyki kościelnej. Śpiew i muzyka to formy ludzkiego języka mające ścisły związek

---

<sup>57</sup> Zob. II Polski Synod Plenarny (1991–1999), *Liturgia*, nr 138.

z rzeczywistością nadprzyrodzoną. Śpiew jest znakiem chrześcijanina, który celebrowuje zbawienie. W liturgii nie można nie śpiewać. Potrzebna jest zatem właściwa diagnoza stanu obecnego, a następnie podjęcie zdecydowanych działań całej wspólnoty, duchowieństwa i świeckich, aby pokonać negatywne zjawiska.

W posoborowej odnowie liturgii bardzo krytycznie należy ocenić brak przyjęcia *Liturgii godzin* jako modlitwy całego ludu Bożego. Wielowiekowy zwyczaj traktowania tej modlitwy jako kapłańskiej nie został przezwyciężony. Najwyższy już czas, aby z tego skarbcza modlitwy Kościoła, zgodnie z najstarszą tradycją, czerpali obficie nie tylko duchowni czy osoby życia konsekrowanego, ale i coraz szersze rzesze świeckich.

Kościół jest miejscem zgromadzenia wspólnoty, która słucha Słowa Bożego, zanosi modlitwy, wielbi Boga, a przede wszystkim sprawuje sakramenty. Centralne miejsce w przestrzeni sakralnej zajmuje ołtarz, a obok niego ambona, miejsce przewodniczenia i miejsce przechowywania Najświętszego Sakramentu. Posoborowa liturgia wymaga odpowiednio ukształtowanej przestrzeni sakralnej, a jest to bardzo ważne w naszych warunkach, ponieważ wiele miejsc kultu pochodzi z czasów sprzed reformacji (XIII–XVI w.) bądź powstało w odpowiedzi na potrzeby wspólnot ewangelickich (XVI–XX w.).

W tym roku przypada 50. rocznica zakończenia Soboru Watykańskiego II (1965–2015). Półwiecze stanowi właściwy czas na dokonywanie analiz, bilansów i ocen tych doniosłych decyzji, które zgodnie z wolą Ojców soborowych odmieniły oblicze współczesnego Kościoła. „Zadaniem soboru – według kard. Ratzingera – nie jest wydawanie na świat czegoś dotychczas nieznanego, lecz zbieranie z rozmaitych prądów danego czasu tego, co naprawdę ważne i prawdziwie narodzone z wiary Kościoła, porządkowanie tego, uzgadnianie i wytyczanie kierunku dalszego rozwoju”<sup>58</sup>. Zasady zawarte w konstytucji liturgicznej w dalszym ciągu nadają kierunek przyszłości liturgii, aby reforma była coraz lepiej rozumiana i wprowadzana w życie. Naszym obowiązkiem jest dalsze odkrywanie całego bogactwa, które zawarte jest w liturgii Kościoła<sup>59</sup>.

---

<sup>58</sup> J. Ratzinger, *Czterdzieści lat Konstytucji o liturgii świętej*, w: tenże, *Sakrament i misterium. Teologia liturgii*, Kraków 2011, s. 136.

<sup>59</sup> Zob. Jan Paweł II, *List apostolski „Vicesimus quintus annus”*, nr 14.

### Bibliografia

- Benedykt XVI, *Adhortacja apostolska „Sacramentum Caritatis”* (22.02.2007).
- Jan Paweł II, *List apostolski „Vicesimus quintus annus”* (4.12.1988).
- Jan Paweł II, *Adhortacja apostolska „Pastores dabo Vobis”* (25.03.1992).
- Jan Paweł II, *List apostolski „Dies Domini”* (31.05.1998).
- Konstytucja o liturgii „Sacrosanctum concilium”* (4.12.1963).
- Instrukcja Świętej Kongregacji Obrzędów „Musicam sacram”* (5.03.1967).
- Instrukcja Episkopatu Polski o muzyce liturgicznej po Soborze Watykańskim II* (8.02.1979).
- Instrukcja Kongregacji Kultu Bożego „O koncertach w kościołach”* (5.11.1987).
- II Polski Synod Plenarny (1991–1999), *Liturgia Kościoła po Soborze Watykańskim II*, Poznań 2001.
- Konferencja Episkopatu Polski, *Dyrektorium duszpasterstwa służby liturgicznej*, Kraków 2009.
- Krzystek A., „*Breviarium Romanum*” w planach generalnej reformy liturgicznej papieża Piusa XII, w: H. Sobeczki (red.), *Mirabile laudis canticum*, Opole 2008, s. 101–113.
- Petrolino E., *Diakoni, zwiastuni Słowa Bożego, szafarze ołtarza i miłosierdzia*, Kraków 2002.
- Ratzinger J., *Czterdzieści lat Konstytucji o liturgii świętej*, w: J. Ratzinger, *Sakrament i misterium. Teologia liturgii*, Kraków 2011, s. 135–153.
- Sorrentino A., *Sztuka przewodniczenia celebracjom liturgicznym*, Kraków 2001.

## SACROSANCTUM CONCILIUM W METROPOLII SZCZECIŃSKO-KAMIEŃSKIEJ

### Streszczenie

Upłynęło już ponad pięćdziesiąt lat od dnia 4 grudnia 1963 roku, kiedy papież Paweł VI ogłosił konstytucję o świętej liturgii *Sacrosanctum concilium*, pierwszy owoc Soboru Watykańskiego II. Konstytucja stała się zwiastunem nadziei dla całego Kościoła i jego odnowy. Po ponad pół wieku Kościół i społeczeństwo doznały głębokich przemian, ale przesłanie konstytucji pozostaje aktualne w odniesieniu do nowych problemów i potwierdza zawarte w niej zasady. A zatem odnowa liturgiczna trwa. Półwiecze stanowi dobry czas na dokonywanie analiz, bilansów i ocen tych doniosłych decyzji, które zgodnie z wolą Ojców soborowych odmieniły oblicze współczesnego Kościoła. Zasady zawarte w konstytucji liturgicznej w dalszym ciągu nadają kierunek przyszłości liturgii, aby reforma była coraz



lepiej rozumiana i wprowadzana w życie. Naszym obowiązkiem jest dalsze odkrywanie całego bogactwa, które zawarte jest w liturgii Kościoła.

Uważne studium dokumentów liturgicznych Kościoła powszechnego i lokalnego uświadamia, jak wiele jest jeszcze do zrobienia, aby zrozumieć i wprowadzić w życie posoborową odnowę liturgii. Stąd wysiłki Kościoła partykularnego, który przez prace synodu metropolitalnego dokonuje oceny życia liturgicznego w ramach tematu: „posługa uświęcania”. Komisja synodalna wskazała problemy, które wydają się bardzo aktualne w naszym czasie i pilnie wymagają podjęcia: chrześcijański wymiar świętowania niedzieli; czynne uczestnictwo w liturgii; formacja liturgiczna; diakonat stały; muzyka i śpiew w liturgii; *Liturgia godzin* modlitwą całego ludu Bożego; kształtowanie przestrzeni liturgicznej.

Przedstawione tematy dotyczą istoty odnowy liturgicznej, która służy uobecnianiu Tajemnicy paschalnej Chrystusa w liturgii Kościoła, celebrowanej każdego dnia w Eucharystii i sakramentach, szczególnie w dniu Paschy i w każdą niedzielę. Ich uszczegółowienie w synodach diecezjalnych pozwoli w pełni ukazać liturgię jako źródło i szczyt życia Kościoła partykularnego.

**Słowa kluczowe:** liturgia, odnowa, Sobór Watykański II, diecezja, konstytucja

## THE LITURGICAL RENEWAL FIFTY YEARS AFTER THE ANNOUNCEMENT OF THE CONCILIAR CONSTITUTION *SACROSANCTUM CONCILIIUM* IN THE METROPOLIS OF SZCZECIN-KAMIEN

### Summary

It has been more than fifty years from 4 December 1963, when Pope Bl. Paul VI promulgated the Constitution on the Sacred Liturgy *Sacrosanctum Concilium*, the first fruit of the Second Vatican Council. The Constitution has become a harbinger of hope for the whole Church and its renewal. After more than half a century, the Church and society have experienced profound changes, but the message remains valid Constitution in relation to new problems and confirms the principles contained therein. Therefore liturgical renewal continues. Half a century is a good time to make analyzes, balance sheets and ratings of these momentous decisions which, in accordance with the will of the Council Fathers changed the face of the modern Church. The principles contained in the Constitution of the liturgical still give future direction of the liturgy that the reform may be ever better understood and implemented. Our duty is to continue discovering all the wealth which is contained in the liturgy of the Church.

A careful study of liturgical documents universal and local Church realizes how much remains to be done to understand and implement post-Vatican II renewal of the liturgy. Hence the efforts of the particular Church which by the work of the synod of metropolitan evaluates the liturgical life under the theme: "The ministry of sanctification". Synodical Commission has pointed out problems that seem to be very topical in our time and urgently need to be tackled: Christian dimension of Sunday; active participation in the liturgy; liturgical formation; permanent diaconate; music and singing in the liturgy; *Liturgy of the Hours* prayer of the whole people of God; development of liturgical space.

The above issues relate to the substance of the liturgical renewal, which is used to make present the Paschal Mystery of Christ in the Church's liturgy celebrated every day in the Eucharist and the sacraments, especially on Easter Sunday and every Sunday. Their refinement in diocesan synods will fully reveal the liturgy as *the source* and summit of the life of the particular Church.

**Keywords:** liturgy, renewal, Vatican II, the diocese, the constitution

*Translated by Mirosława Landowska*

